

Fałszywy alarm. Ogromny koszt i... kara

Data publikacji: 4.09.2022 19:00

W powiecie wzrosła liczba fałszywych alarmów – z 29 w 2020 roku do 38 w 2021. Wzrosła też kara – z 8 lat pozbawienia wolności do nawet 12 lat.

Fałszywy alarm z 2017 roku w Cieszynie, fot. arc.ox.pl

1 września kojarzy się nie tylko z rozpoczęciem roku szkolnego, ale często też... z plagą fałszywych alarmów w szkołach. W ubiegłym roku objęła Polskę – tylko 1 września w całej Polsce było ich 225, w powiecie cieszyńskim aż 6 (Pisaliśmy: [Alarmy bombowe w 6 szkołach](#)). W tym roku na szczęście był tylko jeden fałszywy alarm, ale zagrożenie nie zostało potwierdzone, nie ewakuowano osób.

Do 11 stycznia 2022 roku za fałszywy alarm art. 224a kodeksu karnego przewidywał karę od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Od 12 stycznia br. weszły w życie zmiany, które znacznie zaostrzają sankcje za tzw. kaskadowe fałszywe alarmy. Zgodnie z dodawanym par. 2 do art. 224a k.k., jeśli sprawca zawiadamia o więcej niż jednym zdarzeniu, minimalna kara wyniesie dwa, a maksymalna 12 lat więzienia. Korektę kodeksu wprowadziła nowelizacja niektórych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości (Dz.U z 2021 r. poz. 2447).

Coraz większa jest też wykrywalność sprawców takich alarmów i – nawet jeśli są one głupimi żartami – sądy są w takich sprawach nieubłagane i rzadko zawieszają wykonanie kary, np. w 2017 roku Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej na rok i dwa miesiące więzienia sprawcę dwóch zawiadomień o rzekomej bombie w sądzie.

Prócz kar przewidzianych w ustawie, koszty głupich żartów ponosimy wszyscy – koszty działania służb, ewakuacji – są ogromne i mogą sięgać nawet kilkudziesięciu tys. zł. Do tego dochodzi ryzyko, że karetka pogotowia, zastęp straży pożarnej czy funkcjonariusze policji będą w tym momencie zajęci fałszywym alarmem i nie starczy im czasu, by dotrzeć do naprawdę potrzebujących.

Jak to wygląda z fałszywymi alarmami w naszym powiecie? Zapytaliśmy st. asp. Krzysztofa Pawlika, oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Natasza Gorzołka: - Ile w ubiegłym roku i 2020 było fałszywych alarmów bombowych w powiecie cieszyńskim?

Krzysztof Pawlik: - W 2020 r. w powiecie cieszyńskim odnotowano 29 zgłoszeń dotyczących fałszywych alarmów, które dotyczyły m.in. podłożenia ładunku wybuchowego czy groźby użycia trującego gazu. Z kolei w 2021 r. takich zgłoszeń było 38.

NG: - Jakie są procedury jeśli chodzi o policję przy takim alarmie?

KP: - Policjanci przede wszystkim weryfikują zgłoszenie, sprawdzają i zabezpieczają wskazane miejsce i wykonują czynności adekwatne do zagrożenia. Obowiązkiem funkcjonariusza dochodzeniowo-śledczego z kolei jest przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie od osoby uprawnionej czyli np. od dyrektora, administratora budynku, ustalenie czy szkoła poniosła szkody oraz wykonanie innych czynności procesowych.

NG: - Jakie służby i środki muszą zostać zadysponowane?

KP: - Na miejsce dysponowany jest każda służba, która jest niezbędna do usunięcia zagrożenia, w zależności od jego poziomu i konieczności reakcji na stan zagrożenia. Służby w tym zakresie w pełni współpracują w celu zweryfikowania, a w razie potrzeby całkowitego usunięcia zagrożenia i ochrony zdrowia, życia osób oraz mienia.

NG: - Czy w okresie pandemii było mniej tego typu żartów?

KP: - Na pewno było mniej, tego rodzaju zgłoszenia pojawiają się w związku z wydarzeniami takimi jak np. matury lub egzaminy albo kierowane są na poszczególne firmy, np. alarmy na terenie kraju na stacje benzynowe, urzędy takie jak ZUS, Straż Miejska, itp.

NG: - Jakie konsekwencje czekają na żartownisiów?

KP: - Przestępstwo to spenalizowane jest w art. 224 a k.k. - postępowanie w tym zakresie prowadzi prokurator w formie śledztwa. Przestępstwo w typie podstawowym jest zagrożone karą od 6 miesięcy do lat 8 w przypadku jednorazowego zgłoszenia, natomiast w typie kwalifikowanym wynosi od 2 do 12 lat -jeżeli sprawca zawiadamia o więcej niż jednym zdarzeniu.

Dodatkowo sprawca fałszywego alarmu może zostać obciążony kosztami działań ewakuacyjnych i otrzymać pozwy cywilne kierowane przez konkretne instytucje.

Natasza Gorzołka